Rok XV | Lwów, dnia 1. maja 1928 | Nr 7.

POWSZECHNA GAZETA MŁYNARSKA

ORGAN „KOŁA MŁYNARZY“

Redakcja i Administracja: Lwów, ul. Boimów l. 3. — Telefon 148. — P. K. O. Nr. 142.326.

Wychodzi dwa razy miesięcznie. Redakcja rękopisów nie zwraca

PRENUMERATA: kwartalna dla członków 3 zł., dla nieczłonków 5 zł. Numer pojedyńczy 1 zł.

Dziesięć lat pracy w niepodległej Polsce.

Odbudowana po wojnie światowej Polska, nie może o sobie powiedzieć, aby stanowiła przedmiot szczególnego zainteresowania dla zagranicy. Do niedawna, dzięki wybitnie nieprzyjaznemu stosunkowi Niemców do Polski, byliśmy świadkami rozpętania niebywałej agitacji przeciw naszemu krajowi, agitacji, która w zależności od konjunktur politycznych, mniej ub więcej zyskiwała zagranicą posłuch — ale która zawsze szkodziła. Szczególnie wielką szkodę agitacja ta wyrządziła nam w Anglji, niemniej jednak oskarżanie nas o imperjalizm, o ultranacjonalizm, o ucisk mniejszości narodowych, o znęcanie się nad więźniami politycznymi, szkodziło Polsce i w innych krajach, jak np. we Francji. Tylko dzięki wybitnie pokojowej polityce i rozumnej i pełnej godności taktyce naszych sfer rządzących, zdołaliśmy wykazać bezpodstawność wszystkich tych zarzutów.

Najwięcej jednak na zmianę opinij o Polsce w danych krajach zagranicznvch oddziaływały osobiste zetknięcia się poważnych cudzoziemców z polskiemi stosunkami. Uprzedzony do Polski przez agitację obcokrajowiec przekonywał się naocznie, że popełnia się rozmyślnie oszustwo i że miotane oszczerstwa istotnej podstawy nie mają.

W ten sposób po dziesięciu latach istnienia Państwo Polskie zaczyna zagranicą uchodzić za czynnik pokoju, za czynnik równowagi europejskiej, a ze zwykłej ciekawości i zainteresowania mieszkańcami tego kraju poczyna się rodzić zainteresowanie kupieckie. Zagranica, zależnie od sytuacji danego kraju, od zdolności czy potrzeb swego przemysłu, szukać zaczyna w Polsce rynku zbytu na swe towary, lokuje tam swe kapitały, albo też znajduje towar dla siebie. I tutaj zaczyna się właściwa era rozwoju potęgi Państwa. Bo najlepsze nawet traktaty i sojusze nie tak gwarantują spokój w kraju, jak wspólność interesów gospodarczych i finansowych z sąsiadami.

Niemcy powojenne, znienawidzone i odpowiedzialne za wybuch wojny, żądne wydostania sią na arenę polityczną i gospodarczą świata, postawiły sobie zasadę prowadzenia jaknajliczniejszych interesów z zagranicą. Dlatego to zaciągały w Ameryce pożyczki choćby niekorzystne, byle tylko zainteresować sobą sfery kapitalistyczne i pobudzić obcych do baczniejszego śledzenia procesu odbudowy i konsolidacji narodu.

Dla Polski taka rola jest daleko trudniejszą, choćby z tego względu, że mało na ogół zagranicą o Polsce wiedziano. I dziś jeszcze pod tym względem nie bywa lepiej, zważyć bowiem należy, że szerokie sfery społeczeństw zagranicznych interesują się innymi narodami tylko o tyle, ile przez częsty kontakt z ich sferami gospodarczemi mają w tem żywotny interes. I tak kupiec zagraniczny, kupujący w Polsce ziemniaki, czy jęczmień musi się naszym krajem zainteresować. Musi poznać polskie drogi przewozowe, zasady i rzetelność kupca polskiego, trudności czy udogodnienia jakie życiu handlowemu stawia rząd polski.

Ale to nie wszystko. Tysiące kupców zagranicznych chciałoby zawrzeć z Polską bliższą znajomość, chciałoby poznać w czem ten kraj celuje, co może wywozić, co wyrabia, po jakich cenach i czy w danej gałęzi wytwórczości nie jest daleko tańszy i doskonalszy od fabrykatów wyrabianych w innych krajach. Przemysł nasz i handel doskonale widzą, że zagranica nie kieruje się bynajmniej sentymentem ani sympatjami li tylko i wyłącznie „busines“ mając na oku.

Nie ulega też najmniejszej wątpliwości, że kapitaliści zagraniczni mogą w Polsce zarobić, boć w kraju produkujemy dużo dobrych rzeczy, wytrzymujących doskonale konkurencję zagraniczną.

Celem naszej polityki handlowej, naszego przemysłu przeto powinno być coraz większe zainteresowanie zagranicy naszemi wyrobami — bo tylko drogą wzmożonego eksportu otrzymać możemy „dopływ świeżej krwi“, t. zn. dopływ nowych pieniędzy, podczas gdy wzmożenie konsumpcji wewnętrznej stanowi tylko o „cyrkulacji“ albo „przemianie materji“.

Jeśli z tego punktu widzenia patrzeć będziemy na 10-lecie niepodległej Polski, to zrozumiemy łatwo, że niema wprost idealniejszego środka pokazania Polski cudzoziemcom, jak za pośrednictwem Powszechnej Wystawy Krajowej (Poznań 1929).

Tu bowiem zobaczy zagranica cały Naród przy produktywnej pracy.

Jest to także z punktu widzenia moralnego i politycznego środek propagandowy wielkiej wagi. Należy go wykorzystać w całej pełni, aby przez opieszałość, czy nierozumną opieszałość, czy nierozumną oszczędność nie zniweczyć rezultatów, jakich się cała Polska po Powszechnej Wystawie Krajowej spodziewa.

Do celu prowadzi przedewszystkiem gremjalne wzorowe i jaknajobfitsze obesłanie Wystawy wytworami polskiego ducha, polskich rąk i polskiej ziemi.

Dalej chodzi o sprawność organizacji. Ta — posiada zaufanie społeczeństwa, choć i tutaj sprostanie mu zależy w dużej mierze od środków finansowych. To też leży w interesie całej Polski, aby w społeczeństwie znalazły się odpowiednie finanse na Powszechną Wystawę Krajową, a dotychczasowy sukces starań stanowi rękojmię zwycięstwa.

O bieleniu i uszlachetnianiu mąki.

(dokończenie)

Wedle Humphriesa rozpyla się w mąkę preparat w formie płynnej natomiast stosując M. C. suche postępowanie, należy M. C. suchy preparat celowo doskonale sproszkowany umieścić w mące przy pomocy specjalnego domieszkującego aparatu „Milligramm“ bardzo dokładnie dającego się nastawiać (Patent Państwa Niem.) który przesyca mąkę równomiernie.

Mąka uszlachetniona M. C. preparatami, czyto drogą płynną, czy suchą, dostarcza ciasta obfitego, plastycznego i dobrze trzymającego się oraz szybko rosnącego. Uformowane z tego ciasta pieczywo różni się wybitnie doskonałym krągłym kształtem od pieczywa z mąki nieuszlachetnionej tymi preparatami, która dostarcza ciasta rosnącego i płaskiego. Łatwe i przyśpieszone rośnięcie ciasta dozwala piekarzowi na pożądane skrócenie czasokresu rośnięcia. Ponadto przy równej ilości ciasta we formie dostarcza ciasto z uszlachetnionej mąki, przeciętnie 10—25% okazalszego pieczywa, nader pięknie sklepionego, co zwłaszcza zwraca uwagę przy pieczywie (luźnie wsuwanem). Szczególnie w oko wpada wygląd powierzchni przecięcia koronki, odznaczającej się elastycznością i drobnemi dziureczkami, co niejednokrotnie potęguje jasność pieczywa.

Należy zwrócić przytem uwagę, że przez spotęgowaną pulchność pieczywa, wzrasta także jego strawność. Wreszcie wypada wspomnieć, że na podstawie doświadczeń urzędów sanitarnych, pieczywo z mąki uszlachetnionej preparatami M. C. nie ulega żadnym pogorszeniom smakowym i węchowym i zapewnia możność długotrwałego spożywania absolutnie bez obawy szkody dla zdrowia.

Ponadto niezwykłą posiada doniosłość gospodarczą proces uszlachetniania zapomocą preparatów Towarzystwa „M. C. Mühlenchemie G. m. b. H.“ przez sterylizację i oddziaływanie na całe ziarno zboża (Patent Niem. Państw.). Zupełną sterylizację zboża osiąga się zapomocą specjalnego preparatu (proszek) wyrabianego przez tę firmę, który stosuje się do zboża przed jego czyszczeniem. Mąka z takiego zboża wyprodukowana, skutkiem uśmiercenia szkodliwych drobnoustrojów, powodujących ciągnienie się nitek z mąki i zakwaszenie, nabywa trwałości i doskonale pozwala się magazynować.

Prócz tego zyskuje się jaśniejszą barwę łupinki ziarna, zwłaszcza tych jej części, które zawierają barwik. Bardzo to ważne przy mieleniu ciemnych gatunków zbóż, ze względu na barwę pierwszej i następnych mąk i produktów ubocznych. W szczególności przy przemiale płaskim.

Dalszą korzyść stosowania tego środka mamy przy żytniej mące, nietylko w tem, że obficiej można ją nasycić wodą, ale też i przez poprawienie wartości wypiekowej.

Tłumaczy się te zalety tem, że niektóre części składowe ustroju mikrowego mąki żytniej, powstałe podczas procesu kiśnięcia, przez zastosowanie sterelizacji giną, a ubytek ich wpływa właśnie na dobroć mąki.

Stan ozimin i zasiewów w bieżącym roku gospodarczym.

Główny Urząd statystyczny zapodaje nam nie bardzo pomyślne horoskopy na przyszłość z powodu niepomyślnego stanu ozimin, którego przyczyną były niepomyślne warunki atmosferyczne w miesiącu marcu. Głównym powodem złego stanu ozimin były mrozy, które przy kompletnym braku opadów śnieżnych spowodowały wymarznięcie zboża ozimego. Średnia temperatura w marcu była o 3 stopnie Celsjusza niższa od średniej wieloletniej, notowanej temperatury w tym miesiącu. Najwięcej nienormalne mrozy dawały się odczuwać w Małopolsce wschodniej, najmniejsze opady śnieżne notowały województwa Wileńskie, Poznańskie i Bydgoskie, w reszcie województw opady śnieżne były grubo poniżej opadów normalnych. Nadto ostre zimne wiatry dopomogły do wymarznięcia oziminy. Największe straty notuje Główny Urząd statystyczny w województwach centralnych, zachodnich i południowo zachodnich. Straty te w stosunku do całego obszaru Państwa wynosiłyby od 12 do 15% zasiewów.

Wprawdzie początek kwietnia wykazał w niektórych województwach pewne polepszenie się stanu ozimin, dotyczy to specjalnie województw zachodnich sygnalizowano natomiast z całego szeregu województw jak łuckie, lubelskie, stanisławowskie, poleskie, wołyńskie i białostockie nawet pewne pogorszenie w stosunku do miesiąca marca. Najdotkliwiej ucierpiało żyto oraz zboża obce.

Jak mogliśmy zaciągnąć informacje przez naszych członków, którzy po części są też rolnikami a zamieszkują połacie Wschodniej Małopolski, stan ozimin jest wprost katastrofalny. W 60 procentach wymarzły tak żyto jak i pszenica i to w taki doszczętny sposób, że pola zostały na nowo przeorane i zasiane. Dodać mu-

simy, że przeorane i zasiane na nowo zboża jare nie wróżą bardzo pomyślnych zbiorów z powodu późnej pory obróbki ziemi i obecnego zimna. Na domiar klęski, której dokonały miesiące zimowe, czekać nas mają ciężkie dni majowe, w których temperatura według przepowiedni uczonych ma dojść do bardzo niskiego stanu, w każdym razie do stanu, który zadecydować może o naszej klęsce elementarnej.

Taki stan naszego zagonu oraz wprost gwałtowne zapotrzebowanie zboża na powtórny zasiew nie pozostały bez echa i wpłynęły w odpowiedni sposób na zwyżkę zboża krajowego którego cena przeskoczyła parytet światowy. Uprzytomnić sobie trzeba, że zapotrzebowanie samego żyta do czasu żniw wyniesie w Polsce do 100.000 ton. Akcja Rządu w celu ulżenia ludności w zakupie zboża na ponowny zasiew poszła bardzo daleko, w każdym razie o wiele dosadniej i dobitniej jak w roku zeszłym. Nie zdołała jednak objąć swą dostawą wszystkich bez wyjątku i zaspokoić potrzeby całego kraju. Rzucenie wielkiej masy ziarna, specjalnie w zagłębiach przemysłowych, uspokoiły chwilowo gwałtownie rosnącą zwyżkę cen zboża jak i chleba. Pragnąć nam trzeba teraz tylko dużo słońca i ciepła, a może chociaż w części zdołamy pokryć już z góry przewidziane straty. W każdym razie liczyć się musimy z gorszymi zbiorami jak w roku zeszłym.

Ku końcowi kwietnia.

W czasach normalnych ku końcowi kwietnia jesteśmy już po siewach. Tymczasem ten rok, z wiosną o kilka tygodni spóźnioną, pozwala nam jeszcze mówić o zagadnieniach uprawy pod jarzyny w oświetleniu tych warunków, z jakiemi wskutek tego spóźnienia liczyć się należy. Więc przedewszystkiem — każdy dzień ciepła stracony teraz wskutek spóźnienia zasiewu ma wartość conajmniej podwójnej straty w stosunku do dni z początków kwietnia, a że i użytek zimowej wilgoci w tym samym wstosunku wzrasta, więc i pośpiech przy prowadzeniu siewów jest wprost naglący.

By nie tracić zimowej wilgoci, a jednak przyspieszyć skiełkowanie zasiewów, wskazanem będzie po użyciu walca posiewnego na gruntach suchych, w kilka dni potem, gdy ziarno napęcznieje proces kiełkowania się rozpocznie, puścić lekką ostrą bronę. Tym tylko sposobem nie przesuszymy ziemi — gdyż stworzy się warstwa pulchna, osłaniającą wilgoć zimową, a zarazem chłonąca rosę. Jest to ważny szczegół przy uprawie siewnej — zbyt często pomijany, gdyż nie doceniany. Zasiew koniczyn w jarzyny przy takiem postępowaniu winien być dokonany w późniejszym czasie, na czem zresztą nic nie tracimy, lecz zarabiamy, gdyż zasiewając koniczynę w okresie początków krzewienia się jarzyny i stosując przytem bronę, by ów zasiew przykryć, niszczymy zarazem miljony roślin ognichy i podniecamy rozrost jarzyn przez spulchnienie warstwy powierzchownej. W związku z potrzebą pokrycia strat, które mogą wyniknąć z opóźnionych zasiewów jarzyny, w tym roku bardziej niż w lata normalne, zaleca się stosowanie saletry chilijskiej względnie innych wypróbowanych, a szybko działających nawozów. Kredyty na te nawozy łatwe dziś do uzyskania, ułatwiają nam zadanie to. Wszakże należy zaznaczyć, że i zbyt hojne czy pochopne szastanie nawozami nie jest wskazane. A nastręcza się ta uwaga na skutek ogłoszonego okólnika o pomocy państwowej w formie długoterminowego kredytu na Nitrofos i Saletrę amonową ku stosowaniu tych nawozów na oziminy. Otóż trzeba zwrócić uwagę, że kto się jeszcze nie pospieszył i nie rozsiał nawozów na słabe żyta, to już teraz może być zabieg ten spóźniony. Działanie saletry może się jeszcze ujawnić częściowo w pobudzeniu silniejszego rozwoju słomy, ale na plon ziarna nie wiele już pomoże. Niechże przytem rolnicy pamiętają, że na ziemi zaperzonej, bo i takich ozimin mamy sporo — saletra będzie korzystną przedewszystkiem dla perzu. Trzeba przeto dobrze rozważyć, co i wspomniany okólnik zaleca, czy nie lepiej żyta zaperzone zaorać, niż zapomocą saletry popierać rozwój perzu. Na zaoranym możnaby posiać tatarkę, z której możemy uzyskać ładny grosz za ziarno, — a w każdym razie dzięki zwartemu porostowi tej rośliny wyginie perz, co nam pozwoli powtórzyć po tatarce zasiew żyta w warunkach budzących wszelką nadzieję dobrego plonu. W żyta, choćby rzadkie lecz nie zaperzone czas teraz wsiewać seradelę — jest to lepsza pora niż zasiew na początku kwietnia, gdyż seradela późniejsza nie przerasta oziminy, a po jej sprzęcie ma dość czasu, by się rozrosnąć. Na ziemiach wilgotniejszych i zwięźlejszych, gdzie seredela gorzej idzie, wartoby próbować wsiewki lucerny chmielowej. Będzie z niej pastwisko na użytek wrześniowy tam, gdzie stosowanie nawozów fosforowych okazuje się korzystne pod jarzyny, a zwłaszcza gdy w jarzynę ma iść koniczynowa wsiewka, wartoby oprócz superfosfatu stosować o wiele tańszą mączkę fosforitową. Stosować tedy w 1/3 części potrzebną ilość kwasu fosforowego w formie superfosfatu na pierwsze potrzeby młodych roślin, a 2/3 dawki w postaci fosforytu. Niewątpliwie jarzyna a potem i koniczyna skorzystają na tym nawozie bardzo wiele i w ten sam sposób powinniśmy stosować dawki kwasu fosforowego pod groszkowe — szczególniej na ziemiach kwaśnych, gdyż w mączce fosforytowej działa na rozwój roślinności nietylko kwas fosforowy, ale i wapno.

Na ziemiach lżejszych — a szczególniej na piaskach, pod łubin, peluszkę, seradelę, zbyt skąpo stosujemy kainit. Zwracamy na to uwagę, gdyż niewątpliwie — większość naszych piasków dawałaby lepsze urodzaje tych roślin, a potem i żyta — gdybyśmy kainitu, tego bardzo taniego nawozu, nie skąpili. Podobnież rzecz się ma z użyciem potasu pod ziemniaki — lecz tu już w obecnej porze — tylko sól potasowa może być sto-

sowana. Na kainit zapóźno. Atoli ważniejszą sprawą przy ziemniakach jest wybór wartościowych sadzeniaków.

Jest to tak ważne i tak wpływa na plon, że najobfitszy nawóz, a więc i wysoki koszt, jaki ponosimy przy stosowaniu obfitych nawozów, nie pokrywa się odpowiednim plonem, jeśli „nasienie liche". Jak najgoręcej przeto nawołujemy gospodarzy — by zerwali z tradycją byle jakich sadzeniaków, a postarali się — na co jeszcze czas, skoro jesteśmy dopiero na początku sadzenia amerykanów, o dobre, plenne odmiany. Należałoby się zwrócić do instruktorów — by zaradzili tej palącej sprawie — trudno bowiem w powierzchownych poradach i przypomnieniach wyliczyć odmiany najodpowiedniejsze do naszych warunków i wskazywać źródła ich nabycia. Dodatkowe uwagi o sadzeniu ziemniaków i wskazania dotyczące innych okopowych podamy później.

Wiadomości gospodarcze, prawne i podatkowe.

Zeznania o dochodzie. Zeznania o podatku dochodowym za rok podatkowy 1927 upłynął z dniem 1. maja br. Podatnikom, którzy nie uzyskali prolongaty wyżej wymienionego terminu a nie wnieśli po dzień 1. maja odpowiedniego zeznania, wymierzony będzie podatek z urzędu na zasadzie danych, jakie władza w danym czasie ma do rozporządzenia.

Do składania powyższych zeznań zobowiązane są tak osoby prawne jakoteż i fizyczne. Do składania zeznań jednak zmuszone są tylko te osoby fizyczne i prawne, których dochód przekracza sumę zł 1.500 a) których główny dochód płynie z nieruchomości gruntowej o obszarze nie większej niż 30 ha; b) z przedsiębiorstw handlowych IV-tej i V-tej kategorji, oraz III-ciej kategorji w miejscowościach III-ciej i IV-tej klasy; c) z zakładu przemysłowego i warsztatu rzemieślniczego, wolnych od zasadniczych podatków przemysłowych, lub opłacających ten podatek według VIII-mej kategorji przedsiębiorstw przemysłowych oraz d) z domów mieszkalnych, składających się najwyżej z czterech izb.

Poniżej jednak zestawione osoby tak fizyczne jakoteż i prawne nie mają obowiązku składania zeznań, chyba, że zarząda tego władza podatkowa lub przewodniczący komisji szacunkowej. Podatnicy mają wyszczególnić wszystkie źródła dochodu, nie należy jednak zapodawać dochodu z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzenia za najemną pracę. Podatnik ma prawo wymienić podatki, odsetki od długów oraz nadmienić powinien okoliczności, które winny wpłynąć na wysokość skali podatkowej (liczna rodzina, choroba). Do dnia 1. maja winni byli podatnicy wpłacić zaliczki w wysokości połowy podatku od zeznanego dochodu. Niezapłacone w tym terminie sumy ściągane będą wraz z odsetkami za zwłokę oraz kosztami egzekucyjnemi. Podatnikowi, który złożył zeznania nie może być wymierzony podatek od wyższej, niż zeznana, sumy — chyba że władza podatkowa zażąda od powyższego dodatkowego zeznania w pewnej oznaczonej materji.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów postanowił przeciwdziałać podnoszeniu cen cegły, które w ostatnich czasach zostały niesłychanie wyśrubowane przez właścicieli cegielni, korzystających z rozwoju ruchu budowlanego. Ma być znowelizowane rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 31. sierpnia 1926 r. o zabezpieczeniu przedmiotów powszechnego użytku przez włączenie cegły do tych przedmiotów. To niewątpliwie słuszne i celowe zarządzenie może się odbić bardzo niepomyślnie na rolnictwie, o ile nie obejmie także sączków (drenów), których ceny także niepomiernie wzrosły i będą wzrastać tem bardziej, gdy cena cegły będzie regulowana. Ruch meljoracyjny w rolnictwie nie jest mniejszy od ruchu budowlanego w miastach, a zahamowanie go może stać się dla gospodarki krajowej bardziej niebezpieczne, niż zahamowanie ruchu budowlanego.

Na mocy Rozporządzenia Prezydenta Rzplitej został utworzony przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen, którego zadaniem jest badanie życia gospodarczego ze stanowiska konjunkturalnego oraz badanie cen i kosztów własnych w przemyśle i handlu, a także kosztów usług gospodarczych. Naczelnym kierownikiem Instytutu jest Dyrektor podległy Ministrowi Przemysłu i Handlu, który kieruje i czuwa nad całokształtem prac Instytutu i reprezentuje go na zewnątrz. Obok Dyrektora, drugim organem Instytutu jest stała Rada, składająca się z 10 znawców życia gospodarczego (między innemi rolnictwa) i 8-miu przedstawicieli zainteresowanych ministerstw. Jeżeli chodzi o kompetencje powyżej wymienionych organów, to są następujące: 1. Dyrektor Instytutu ma prawo wzywać do osobistego wstawiennictwa właścicieli przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, ich pełnomocników, a nawet i pracowników celem składania zeznań dotyczących cen i kosztów własnych, oraz usług gospodarczych, oraz prawo badania danego przedsiębiorstwa na miejscu osobiście lub przez delegata (rzeczoznawcę), jak np. przeglądaniem ksiąg, dokumentów i t. p.

2. Zadaniem Rady jest inicjatywa w sprawach programu działalności Instytutu a) układanie i rozpatrywanie na wniosek Dyrektora ankiet co do stanu i rozwoju poszczególnych dziedzin życia gospodarczego; b) opinjowania spraw, przedstawianych jej przez Dyrektora. Jak widziny z powyższego, Instytut będzie miał ważne znaczenie dla normowania cen wytworów przemysłowych, co szególnie cenne jest dla rolników, niejednokrotnie wyzyskiwanych przez niesumienną kalkulację przemysłowców.

Ulgi celne dla maszyn i aparatów niewyrabianych w kraju. Rozporządzenie Ministerstwa Skarbu:

Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa dnia 27. marca 1928 r. normuje ulgi celne od sprowadzanych z zagranicy, niewyrabianych w kraju maszyn i aparatów. I tak:

§ 1. Przy przywozie maszyn i aparatów niewyrabianych w kraju, o ile stanowią część składową nowoinstalowanych kompletnych urządzeń oddziałów zakładów przemysłowych, lub mają służyć do obniżenia kosztów względnie zwiększenia produkcji przemysłowej i rolnej, może być stosowane cło ulgowe, wynoszące 20% cła normalnego.

Minister Skarbu w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu orzeka, czy ulga celna będzie zastosowana.

O ile chodzi o maszyny i aparaty, do których będą stosowane cła maksymalne w myśl rozporządzenia Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dnia 25. stycznia 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 9, poz. 66), cło ulgowe będzie wynosiło 20% cła maksymalnego.

§ 2. Prolonguje się do dnia 31. grudnia (włącznie) 1928 r. ważność pozwoleń Ministerstwa Skarbu, wydanych na podstawie rozprządzenia o ulgach celnych z dnia 22. grudnia 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 228, poz. 769), z dnia 22. czerwca 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 58, poz. 512), jakoteż ulg, wydanych na podstawie rozporządzenia z dnia 26. września 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 84, poz. 758).

§ 3. Za towary, które na podstawie niniejszego rozporządzenia mogłyby korzystać z ulg celnych, lecz które zostaną oclone w czasie od dnia 1. kwietnia 1928 r. do dnia 31. grudnia (włącznie) 1928 r., bez zastosowania ulg celnych, może być zwrócona różnica należności między cłem normalnem a ulgowem, o ile tożsamość maszyn i aparatów została stwierdzona przy ocleniu i o ile ulga celna na podstawie niniejszego rozporządzenia zostanie przyznana.

§ 4. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1. kwietnia 1928 r. i obowiązuje do dnia 31. grudnia 1928 r. (włącznie).

W Dzienniku Ustaw Nr. 45 br. zostało ogłoszone rozporządzenie ministerjalne, dotyczące przedłużenia dawnego rozporządzenia z dnia 15. stycznia 1927 r. ustanawiającego opłatę wywozową od żyta i mąki żytniej.

Przegląd pism.

Wyszedł z druku nr. 9. „Rolnika Ekonomisty“ organu Związku Polskich Organizacyj Rolniczych.

Numer zawiera w treści: artykuły pp. Dr. Jana Dębskiego p. t. „O konsolidację ruchu spółdzielczo-rolniczego w Małopolsce“ i Dr. S. Janickiego „Kanadyjski syndykat sprzedaży pszenicy (Wheat Pool) i jego znaczenie gospodarcze“, sprawozdanie z działalności Związku P. O. R., konjunktury cen, kronikę krajową, kronikę zagraniczną, przegląd piśmiennictwa krajowego i zagranicznego, recenzje i sprawozdania oraz statystykę.

Kronika.

W Warszawie stowarzyszenia kupców interwenjują w sprawie złagodzenia wymiarów podatku obrotowego doręczonych już za rok 1927, a które z powodu zbyt wielkiego wygórowania wywołały wśród kupiectwa warszawskiego masową akcję demonstracyjną i organizacyjną. Interwencja ma iść w kierunku złagodzenia wymiarów do wysokości zeszłorocznych wymiarów podatku obrotowego.

Zasiewy w Rosji. Z. S. R. R. podaje do wiadomości, opierając się na danych uzyskanych przez regjonalne stacje eksperymentalne, że stan zasiewów zbóż zimowych jest w tym roku zadawalniający. Zdaniem prof. Czainowa dyrektora departamentu eksperymentalnego wzrost kultur technicznych wynosi 15%, w tem zbóż od 7-10% i około 7% lnu. Przestrzeń kultury buraczanej i kartoflanej jest większa aniżeli przed wojną. Na terenie Z. S. R. R. pracuje obecnie 26.000 traktorów.

Podwyżka cen węgla. Z dniem 16 kwietnia weszła w życie podwyżka cen węgla w wysokości 10 procent, przyjęta przez Rząd do wiadomości z tem, że uzależniona ona jest od utrzymania eksportu węgla polskiego na rynki północne w wysokości 400.000 ton miesięcznie. Podwyżka nie obejmuje wędla dla kolei i wojska oraz instytucji państwowych.

Zapłacili za prenumeratę

od 16. marca 1928. do 26. kwietnia 1928.

	kw. 1927	kw. 1928
Kuc Stanisław		1
Jachym Józef	2	
Serwatka Władysław	2 3 4	1 2
Otocki Franciszek	2 3 4	
Hubert Michał	2 3 4	
Mahner Piotr	2 3 4	1
Medrzyński Piotr	2 3 4	1
Kaszubski Józef		1 2 3 4
Schuldenfrei Sina		1 2 3 4
Wolfert Grzegorz		2
Maksymyszyn Iwan	2 3 4	
Łuciów Dmytro	2 3 4	1
Zalski Zygmunt		1
Wogórka Józef	2 3 4	1
Łuciów Antoni		1 2 3 4
Dudek Alojzy	2 3 4	
Friedman Leib		1
Skorupski Antoni		2
Boski Jan		1 2
Leja Jan	2 3 4	1
Łukaszczuk Feliks	4	1 2
Pichl Mieczysław	2 3 4	1 2

	kw. 1927	kw. 1928
Drewniak Tomasz	3 4	
Oberski Roman	4	1 2
Anigacz Jan	3 4	
Dorożyński Jan	2 3 4	
Biliński Władysław		1
Schneps Józef	3 4	1 2
Mazurkiewicz Franciszek	3 4	1 2
Toreschreiber Salomon	4	1 2
Dubrawski Michał	2 3 4	
Petrus Józef	3 4	1
Muszyński Michał	2 3	
Grodzicki Stanisław	2 3 4	1
Wanio Piotr	4	1
Dżus Wasyl	2	
Daszkiewicz Wincenty		1 2 3 4
Winowski Franciszek	2 3 4	1
Jaki Adam		2
Udała Antoni	2 3	
Turek Nikodem	2 3	
Babicz Bronisław		1 2
Landau H. M.	3 4	
Rylski Adam	2 3 4	1
Mamczak Bronisław	2 3 4	
„Lignum“ Ustrzyki	2 3 4	
Neuman i Ska		1 2 3 4
Kuzon Jan		4
Kacz Roman	2 3 4	1 2
Hrehorowicz Józef		1 2 3 4
Prochera Adolf		2 3 4
Brzezicki Władysław	2 3 4	
Stefanyszyn Jakim	2 3 4	
Barłog Andrzej	2 3 4	
Rugendorf M. J.		2
Preisner Kazimierz		1 2 3
Hudyka Franciszek	2 3 4	
Pilzel Szymon		1
Ks. Marja Lubomirska	2 3 4	
Andres Gustaw		1 2 3
Wogórka Józef 1 kw. 1929		2 3 4
Stefański Szymon	4	1 2 3 4
Doński Norbert	2 3 4	1 2 3
Nestheimer Daniel		1 2 3 4

Cedula giełdowa za czas od 15. IV. — 30. IV. 1928

Ceny za 100 kg. loco stacja załadowcza.

		15/IV—21/IV	22/IV—30/IV
Pszenica krajowa ex 1927	750—760 gr.	59·50—61·50	59·75—58·75
„ dworska „ „	730—740 „	57·50—59·75	58·50—58·00
Żyto małopolskie „ „	690—700 „	50·50—53·25	51·50—51·75
Jęczmień przem. „ „	640—650 „	43·50—45·00	44·50—44·50
Otręby żytnie bez worka		32·25—33·25	33·75—34·25
„ pszenne bez worka		30·50—31·50	31·50—32·00

GIEŁDY KRAJOWE.

Lwów:

Grysik kukurudziany	zł 67·00—70·00
Mąka kukurudziana	„ 52·50—54·50
Kasza hreczana	„ 96·50—98·50
„ jaglana	„ 90·50—94·50
Mąka pszenna 40%	„ 95·00—96·00
„ „ 50%	„ 85·00—8·600
„ żytnia 65%	„ 77·00—78·00
Kasza jęcznienna	67·50—69·50
Pęcak	67·00—68·00

Bydgoszcz:

Ceny za 100 kg.

Pszenica	55·00—56·50
Żyto	52·00—54·00
Jęczmień na paszę	42·00—44·50
Otręby żytnie	39·00
„ pszenne	37·00

Kraków:

Pszenica	61·00—62·00
Żyto	59·00—60·00
Jęczmień na krupy	48·00—50·00
Mąka pszenna 45%	93·00—94·00
„ „ 50%	92·00—93·00
„ chlebowa ciemna	79·00—80·00
„ grysikowa	97·00—98·00
„ „ kongr. „0000“	88·00—89·00
„ żytnia 65%	82·00—83·00
„ „ razowa	68·00—69·00

Lublin:

Lubelski Syndykat Rolniczy notuje:

Żyto	56·00—57·00
Pszenica	61·00—63·50
Jęczmień	51·00—55·00

Poznań:

Urzędowe notowania
Ceny za 100 kg. franco stacja załadowcza.

Żyto		52·50—54·00
Pszenica		53·00—54·00
Mąka pszenna	65%	74·00—78·00
„ żytnia	65%	76·25
„ „	75%	74·25
Otręby żytnie		37·00—38·00
„ pszenne		34·00—35·00

Bielsko:

Pszenica	62·00
Żyto	55·00
Jęczmień	50·00

Warszawa:

Ceny za 100 kg. franco stacja załadowcza.

Pszenica 742|753	53·50—54·50
Żyto kongresowe 681 g|1	52·50—54·00
Jęczmień browarniany	49·00—51·00
Otręby żytnie	37·50—38·50
„ pszenne	34·00—35·00
Mąka pszenna 65%	74·00—78·00
„ żytnia 65%	76·25
„ „ 70%	74·25

Katowice:

Ceny za 100 kg.

Pszenica krajowa	56·00—58·00
„ eksportowa	58·00—60·00
Żyto krajowe	54·00—57·00
„ eksportowe	59·00—61·00
Jęczmień krajowy	51·00—53·00
„ eksport.	53·00—56·00
Otręby żytnie	37·00—39·00
„ pszenne	38·00—40·00

Na dniu 20 maja b. r. odbędzie się w małej sali Izby Handlowo-Przemysłowej, Lwów, ul. Akademicka, następne posiedzenie **kierowników młynów.** Ze względu na ważne sprawy oraz uchwały, które zapaść mają, prosimy o liczne zjawienie się.

Porębski Stanisław
Sekretarz

Stanisław Inglot
Prezes „Koła Młynarzy“

Poznań 1929

DROBNE OGŁOSZENIA.

MŁYN Leona Urbańskiego w Bóbrce z powodu rekonstrukcji ma do natychmiastowego sprzedania: 1 cylinder mączny 4000 × 800 mm. z przedziałami. 1 cylinder śrutowy 2000 × 800 z żelazną ślimacznicą. Obydwa są bardzo mało używane, fabrykatu „Rollindustria“ z kompletnem okuciem i napędami, łożyska samosmary.

EGZAMINOWANY kierownik młynów gospodarczych, żonaty, lat 41, znający się doskonale na motorach ropnych i gazowych, oraz oświetleniu elektrycznem, poszukuje posady. Warunki według umowy. Zgłoszenie do Administracji „Gazety Młynarskiej“.

„MARS“ Nr. 3. oryginalny Kaspara w dobrym stanie sprzeda młyn B. i D. Weidenbauma w Sądowej Wiszni.

Wydawca: „KOŁO MŁYNARZY". „Drukarnia Narodowa" Lwów Szajnochy l. 2. — Tel. 21-35.

Redaktor odpow.: Inż. Marjan Bruliński.